

Sygn. akt I C 64/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Cybulska

Protokolant: prot. sąd. Olga Kuna - Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 marca 2014 roku sprawy

z powództwa G. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki G. J. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 18.500,00 zł (osiemnaście tysięcy pięćset złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki G. J. z tytułu odszkodowania kwotę 18.554,25 zł (osiemnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt cztery złote 25/100);

III. ustala, że pozwany ponosił będzie odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 17 marca 2008 roku, mogące wystąpić u powódki w przyszłości;

IV. oddala powództwo w pozostałej części;

V. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

VI. przejmuje na Skarb Państwa nieuiszczone w sprawie koszty sądowe.

Sygn. akt I C 64/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 stycznia 2012r. (data wpływu do Sądu) powódka G. J. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. następujących kwot:

- **28.500 zł** tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 17 marca 2008r do dnia zapłaty;

- **20.000zł** odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od 17 marca 2008r do dnia zapłaty

- **709.63 zł** renty miesięcznej wyrównawczej z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

- **500 zł** renty miesięcznej z tytułu częściowej niezdolności do pracy od chwili wydania wyroku

-**18.554,25zł** odszkodowania z tytułu utraconego wynagrodzenia za pracę za okres od dnia wypadku do dnia wniesienia powództwa

- ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powódki za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 17 marca 2008r., (pozew k.2-3)

Pozew obejmował również żądanie zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu strona powodowa podniosła, że podstawą wyżej wymienionych żądań jest odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 17 marca 2008 roku, w którym powódka, będąc ofiarą doznała cierpień fizycznych i psychicznych a dochodzone roszczenia mają podstawę w art.444 § 1 i 2 k.c, art. 445 §1 kc oraz art. **446 §1,2,3 i 4** kc a także art. 822 kc i przepisach ustawy z dnia 23 maja 2003r. o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli. Wskutek wypadku znacząco pogorszyła się także sytuacja życiowa powódki, bowiem powódka pracowała zawodowo a po wypadku nie jest w stanie znaleźć pracy. Powódka jest częściowo niezdolna do pracy z uwagi na stan zdrowia i konieczność rehabilitacji. W wyniku wypadku powódka utraciła również wynagrodzenie za pracę, które pozwany wyrównał jedynie częściowo.

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo Ubezpieczeniowe nie uznało powództwa, wniosło o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniesiono, że pozwany nie przeczy, że doznany przez powódkę uraz wiązał się z cierpieniami fizycznymi oraz procesem leczenia i rehabilitacji, co znalazło odzwierciedlenie w likwidacji przedmiotowej szkody przez wypłatę z tytułu zadośćuczynienia kwoty 11.500zł oraz z tytułu utraconych zarobków odszkodowania w wysokości 6.166,59zł. W ocenie pozwanego zebrana dokumentacja medyczna nie potwierdza, aby następstwa wypadku w sposób istotny ograniczały zdolności powódki do pracy zarobkowej(k.41-42)

Na rozprawie w dniu 8 października 2012 roku pełnomocnik powódki wskazał, że żądanie kwoty 20.000zł odszkodowania dochodzone jest na podstawie art. 444 § 1 kc, zaś renta w wysokości 500zł dochodzona jest z tytułu zwiększonych potrzeb powódki(k.55, nagranie).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 17 marca 2008r. powódka oczekując z synem na chodniku w rejonie przejścia dla pieszych została potrącona przez samochód.

Sprawca wypadku, ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie (bezsporne). Wyrokiem z dnia 19 listopada 2009r. wydanym w sprawie XV K 1099/08 Sąd Rejonowy w Lublinie uznał kierowcę samochodu za winnego umyślnego naruszenia zasad w ruchu lądowym(wyrok k.374-375 i wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie k.435).

Wskutek tego zdarzenia powódka przewieziona została do szpitala (...) w L. gdzie stwierdzono stłuczenie kolana lewego i prawego z raną. Powódka zaopatrzona została w gips udowy na kończynę dolną lewą i wypisana na własną prośbę. Powodem opuszczenia szpitala na własne żądanie był fakt, że w przedmiotowym wypadku obrażeń dostał również jej małoletni syn, który przewieziony został do szpitala dziecięcego, do którego powódka chciała natychmiast pojechać. W zaopatrzeniu gipsowym powódka pozostawała do 21 kwietnia 2008r a następnie w unieruchomieniu kolana lewego ortezą przez kolejne 8 tygodni. W tym czasie pomoc i opiekę nad powódką sprawował jej dorosły syn. Z powikłaniami i infekcją przebiegało leczenie rany kolana prawego. Powódka kontynuowała leczenie w Poradni Ortopedycznej przy ul. (...) oraz poddana została rehabilitacji. Obecnie powódka kontynuuje leczenie W Poradni Ortopedycznej Przystypitalnej przy ul. (...). Odczuwa okresowe bóle kolana lewego zwłaszcza po długim chodzeniu i przebywaniu w pozycji wymuszonej. Niestabilność przyśrodkowa kolana lewego spowodowana jest uszkodzeniem więzadła bocznego doznany w wypadku komunikacyjnym. Nadal utrzymuje się ograniczenie zgięcia kolana lewego, co skutkuje brakiem możliwości wykonania pełnego przysiadu i klęku, co jest utrudnieniem przy wykonywaniu czynności wymagających tego typu pozycji. Powódka może jednak pracować jako magazynier, czyli na stanowisku sprzed wypadku. Nie wymaga obecnie stałego leczenia. W okresie dolegliwości bólowych ze strony kolana lewego

pomocne winny być zabiegi fizykoterapii. Uszczerbek na zdrowiu z tytułu przebytego w wypadku urazu wynosi 8%(opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowo ortopedycznej k.139-141).

Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim zaś od 5 marca 2009r do 12 czerwca 2009 na zasiłku rehabilitacyjnym w związku z ogólnym stanem zdrowia, po czym 12 czerwca 2009r zakwalifikowana została jako zdolna do pracy. W okresie od 5 marca 2009r. do 12 czerwca 2009r powódce wypłacono zasiłek rehabilitacyjny w łącznej kwocie 3.955zł (k.167 zaświadczenie z ZUS-u o wypłacie zasiłku i decyzja k.109 w aktach ZUS). Kolejny okres przebywania powódki na zasiłku to 6 czerwiec 2011 roku do 30 maja 2012 roku również z uwagi na ogólny stan zdrowia(k.77 akt ZUS). W okresie od 8 czerwca 2012 roku do dnia 7 czerwca 2013 roku powódka otrzymywała zasiłek z Miejskiego Urzędu Pracy.

Powódka złożyła do ZUS wnioski o przyznanie jej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z dnia 24 kwietnia 2012 r ZUS odmówił przyznania powódce renty z tytułu niezdolności do pracy uznając, że powódka nie jest niezdolna do pracy. Od decyzji tej powódka odwołała się do Sadu, jednakże odwołanie nie zostało uwzględnione(akta VII U 3136/12).

Od listopada 1980 roku powódka zatrudniona była w (...) Zakładach (...). W ostatnim okresie przed wypadkiem powódka pracowała w magazynie na stanowisku dostawcy rozdzielcy zarabiając średnio 1563,75zł netto. W dniu 4 marca 2009 roku pracodawca po upływie zasiłku chorobowego rozwiązał z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu niezdolności pracownika do pracy(w trybie art. 30§1 pkt.1 kp w zw. z art. 53§ 1 ppkt. b k.p). Od 16 lipca 2009r powódka została ponownie zatrudniona w P. jednak już na czas określony do dnia 31 stycznia 2011 roku w pełnym wymiarze czasu pracy jednakże nie na poprzednim stanowisku tylko na produkcji albowiem poprzednie stanowisko pracy było już zajęte. W okresie od marca 2008 do 4 marca 2009r i w okresie od 16 lipca 2009r do 31 stycznia 2011r powódka z P. otrzymała łącznie wynagrodzenie w wysokości 23.183,40zł(k.166 zaświadczenie o dochodach). Powódka nie zawsze radziła sobie z pracą na nowym stanowisku, bowiem była to praca manualna, na akord. Niekiedy zostawała po godzinach czy też korzystała z pomocy koleżanek żeby wyrobić tak zwaną normę ustaloną przez pracodawcę(zeznania świadków E. G.) . Przyczyną problemów był nie tylko brak wdrożenia się powódki do nowych obowiązków, ale także zespół cieśni nadgarstka, na które to schorzenie cierpi powódka(vide wyjaśnienia powódki składane w sprawie VII U 3136/12 k.25). Powódka uskarżała się również na bóle kręgosłupa szyjnego i żylaki kończyn dolnych.

Od lutego 2011 roku w spółce (...) rozpoczęły się zwolnienia grupowe z uwagi na ograniczenia produkcji, rozpoczęło się zmniejszenie zatrudnienia i likwidacja stanowisk pracy. Zwolnieniami zostali objęci pracownicy ze wszystkich grup zawodowych w tym wydziału produkcji, zatrudnionych na stanowiskach dostawca-rozdzielca, wydawca magazynowy(informacja z (...) S.A. k.113-114).

Od chwili zakończenia pracy w P. powódka nie podjęła stałego zatrudnienia. Podejmowała prace sezonowe w rolnictwie. Zarejestrowana jest jako osoba bezrobotna. Od listopada 2013 do 28 lutego 2014r. otrzymywała zasiłek okresowy w wysokości w wysokości 456zł, zaś w listopadzie 2013r udzielono jej zasiłku 300zł w zakresie programu „ pomoc Państwa w zakresie dożywiania”.

Powyższy w zasadzie bezsporny stan faktyczny ustalił Sąd na podstawie zebranej w sprawie dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia powódki po wypadku, opinii biegłego, zeznań powódki i świadków a także dokumentów związanych z zatrudnieniem powódki i osiąganych dochodach. Zebrane w sprawie dowody z dokumentów a także opinia biegłego nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd również nie znalazł podstaw do kwestionowania tych dowodów podobnie jak i dowodów osobowych, które korespondowały z pozostałymi zebranymi dowodami, obrazując zakres cierpień powódki, przebieg leczenia. Spór dotyczył samej zasadności roszczeń i wysokości dochodzonych świadczeń.

Stan prawny.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie

Żądania pozwu oparte są na treści artykułu 444§1 i 2 i 445 k.c. oraz art. 189kpc. Błędem było natomiast wskazanie przez stronę powodową podstawy z art. 446 k.c, który odnosi się do roszczeń z tytułu śmierci osoby bliskiej.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreśla kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które z jednej strony ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, z drugiej zaś nie może być źródłem wzbogacenia (vide orzeczenie SN z 29.05.08 II CSK 78/08, 04.02.08 III KK 349/07). Proces określenia kwoty zadośćuczynienia nie jest oparty na sztywnych schematach i w tym zakresie ustawodawca pozostawia swobodę uznaniu sędziowskiemu (vide postanowienie SN z 05.07.2005 II KK 54/05, wyrok S.A. w Poznaniu z 09.08.2006 I ACa 161/06), jednakże ustalając sumę Sąd każdorazowo winien mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, a przede wszystkim zakres cierpień również tych doznawanych w przyszłości, trwały uszczerbek na zdrowiu (jako czynnik pomocniczy), przebieg leczenia, rodzaj niepełnosprawności, wiek poszkodowanego, a także możliwości zawodowe, zarobkowe po wypadku i sytuację bytową (wyrok SN z 09.11.07 V CSK 245/07).

Przedkładając powyższe wskazania na stan tej konkretnej sprawy stwierdzić należy, że następstwa zdarzenia z 17 marca 2008r. w sposób dotkliwy przełożyły się na życie powódki. Analiza dokumentacji medycznej, opinii biegłego oraz pozostałe dowody w postaci zeznań świadków jak i samej powódki wskazują na znaczne cierpienia, które to cierpienia, choć w mniejszym nasileniu występują nadal.

Powódka pozostawała w zaopatrzeniu gipsowym przez ponad miesiąc a przez kolejne dwa miesiące w stabilizatorze. Już sam ten fakt uniemożliwiał jej normalne poruszanie się i wykonywanie wszystkich czynności życia codziennego. Do tego powódce towarzyszył ból zwłaszcza, że leczenie rany na nodze było powikłane infekcją. Te cierpienia fizyczne, choć w mniejszym natężeniu utrzymywały się również w okresie późniejszym. Powódka zmuszona była przebyć leczenie usprawniające rehabilitacyjne (karta informacyjna leczenia rehabilitacyjnego k.65). W chwili obecnej powódka nadal odczuwa skutki urazu zwłaszcza kończyny lewej dolnej. Pozostały ograniczenia w zakresie ruchomości kończyny przy klękaniu i wykonywaniu przysiadu. Leczenie usprawniające winno być kontynuowane okresowo celem zmniejszenia dolegliwości bólowych. Istnieje nadal konieczność okresowego korzystania ze stabilizatora kolana lewego. Przed wypadkiem powódka nie uskarżała się na dolegliwości bólowe kolana.

Doznane urazy były też źródłem cierpień psychicznych. Powódka po okresie zasiłku chorobowego została zwolniona z pracy z uwagi na niezdolność do pracy a następnie przyjęta jednakże już na inne stanowisko z niższym wynagrodzeniem. Fakt ten spowodował lęk o przyszłość i byt jej rodziny a także o dalsze perspektywy zawodowe. Powódka ma też świadomość swoich ograniczeń w chodzeniu, które wywołuje stres o możliwość kontynuacji pracy, nękające wątpliwości czy podoła tym wszystkim barierom i ograniczeniom. Powódka obawia się, że w przyszłości może mieć problemy z zatrudnieniem z uwagi na stan zdrowia, że jej sprawność lokomocyjna nie osiągnie normy. W chwili obecnej te cierpienia i obawy powódki koncentrują się na przyszłym stanie zdrowia. Powódka ma świadomość, że w przyszłości nie czeka ją polepszenie stanu zdrowia w aspekcie ortopedycznym.

Mając to wszystko na względzie Sąd uznał, że przyznanie z tytułu zadośćuczynienia kwoty 18.500zł wraz z kwotą już wypłaconą (11.500zł) będzie kompensowało powódce krzywdę psychiczną i cierpienia fizyczne.

Ponad kwotę wskazaną w wyroku sąd żądanie oddalił. Wspomnieć też należy, iż w postępowaniu likwidacyjnym powódka żądała z tego tytułu kwoty 30.000 złotych. Kwotę tę w okolicznościach tej sprawy sąd uznał za zasadną i adekwatną do poniesionych już cierpień oraz tych, jakie mogą pojawić się w przyszłości. Strona powodowa wnosząc pozew oraz w dalszym toku postępowania nie wykazała takich przesłanek i okoliczności, które usprawiedliwiłyby żądanie w wyższej kwocie aniżeli wskazanej wcześniej. Wręcz przeciwnie zebrane dowody wskazały wprawdzie na utrwalone ograniczenia, ale i częściową poprawę zdrowia w aspekcie ortopedycznym w porównaniu z okresem poprzednim. Powyższe jest dodatkowym argumentem za uznaniem zwiększenia kwoty zadośćuczynienia w stosunku do żądanej w postępowaniu likwidacyjnym za nieusprawiedliwione.

Przechodząc do drugiego z żądań tj. przyznania renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej w wysokości 709,63zł i renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 500zł to zdaniem Sądu żądanie to w świetle zebranych dowodów uznać należało za niezasadne.

Stosownie do treści art. 444 § 2 k.c.: Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Wykładnia cytowanego przepisu prowadzi do wniosku, że roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie: 1/ całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej; 2/ zwiększenia się jego potrzeb; 3/ zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały (co wcale nie oznacza, że nieodwracalny), a każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże zawsze konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów.

W piśmiennictwie prezentowane jest „liberalne” stanowisko dotyczące okoliczności, uzasadniających zasądzenie renty na podstawie art. 444 § 2 k.c., uwzględniające specyfikę tego świadczenia. Uważa się mianowicie, że renta ma na celu wynagrodzenie szkody. Sąd nie jest obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty z tego tytułu. Z natury rzeczy wynika, bowiem, że konkretyzacja wymienionych okoliczności może nastąpić dopiero w przyszłości. Wystarczy zatem, że poszkodowany udowodni istnienie zwiększonych potrzeb czy też utratę choćby częściową do pracy zarobkowej stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (A. Szpunar, Odszkodowanie za szkodę majątkową, Bydgoszcz 1998, s. 152).

Przy ustalaniu renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej należy wziąć pod uwagę realną praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy. Poszkodowany jest zobowiązany do wykorzystania zachowanej zdolności do pracy.

Wszystkie te wskazania w niniejszej sprawie mają zastosowanie. Pozwany konsekwentnie nie uznawał tego żądania wskazując, że powódka ma zachowaną zdolność do pracy a jej utrata była wynikiem likwidacji stanowiska pracy powódki i brakiem podstaw do twierdzeń, że powódka mogła liczyć na zatrudnienie aż do osiągnięcia wieku emerytalnego na zajmowanym stanowisku. Zebrane w sprawie dowody wskazują jednak, że przyczyną braku kontynuacji pracy przez powódkę od marca 2009 roku w firmie (...) nie była likwidacja stanowiska pracy(oczywiście wersja ta byłaby najbardziej korzystna z punktu widzenia ubezpieczyciela), lecz stan zdrowia powódki uniemożliwiający jej kontynuowanie zatrudnienia, co najmniej do reorganizacji zakładu pracy, jaki zaczął dokonywać się od lutego 2011 roku. Zgodzić jednak należy się ze stroną pozwaną gdzie wskazuje na brak podstaw do twierdzenia, że powódka byłaby zatrudniona aż do osiągnięcia wieku emerytalnego i nie dotknęłaby ją redukcja zatrudnienia i zwolnienia grupowe. Przede wszystkim strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu, że zwolnienia, które rozpoczęły się w P. nie objęły by powódki zwłaszcza, że stanowisko na jakim pracowała powódka przed wypadkiem i po wypadku dotknęła przedmiotowa restrukturyzacja i likwidacja tych stanowisk pracy. Wobec braku dowodów trudno zgodzić się, ze stwierdzeniem strony powodowej, że przedmiotowy wypadek zniweczył plany zawodowe i pozbawił powódkę pracy po styczniu 2011 roku. Po drugie nie mniej istotne jest to, że strona powodowa nie wykazała w tym postępowaniu, że powódka stała się osobą częściowo niezdolną do pracy wskutek urazów doznanych w wypadku komunikacyjnym a tylko wykazanie tego związku pozwoliłoby na uwzględnienie roszczenia rentowego z tego tytułu. Zebrane w sprawie dowody wskazują, że powódka mimo urazów obu kolan i utrzymującej się okresowej niestabilności kolana lewego jest zdolna do pracy. Żaden z zebranych dowodów nie wskazuje, aby powódka była, co najmniej częściowo niezdolna do pracy z powodu doznanego urazu kolan a tylko ten uraz pozostaje w związku z przebyтым wypadkiem komunikacyjnym. Zebrane dowody wskazują, że powódka cierpi na zespół cieśni nadgarstków, żylaki kończyn dolnych i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z zespołem bólowym, które mogą ograniczać powódkę w pracy, niemniej jednak schorzenia te nie pozostają w związku z wypadkiem komunikacyjnym. Wobec powyższego nie można z tytułu tych schorzeń obciążyć pozwanego jako ubezpieczyciela, którego odpowiedzialność ogranicza się jedynie do likwidacji szkody związanej z wypadkiem i normalnych następstw(art.361k.c, 805 kc). Reasumując

sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia z tytułu częściowej niezdolności powódki do pracy albowiem nie udowodniono ani tej niezdolności ani też związku przyczynowo skutkowego pomiędzy niezdolnością a urazem z wypadku. Nie udowodniła również strona powodowa zdaniem Sądu roszczenia rentowego z tytułu zwiększonych potrzeb wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia doznanego w wypadku. Poza stwierdzeniem pełnomocnika powódki, że kwota 500zł miesięcznie dochodzona jest z tytułu zwiększonych potrzeb i twierdzeń powódki, że wymaga pomocy przy zakupach, że nie ma pieniędzy na leczenie nie padły żadne inne argumenty uzasadniające to żądanie. Nie wykazano, aby zachodziła konieczność i potrzeba stałych powtarzających się potrzeb, nie wykazano też na konkretnie, jakie potrzeby dochodzona jest kwota. Powódka pozostaje po kontrolą lekarza ortopedy, korzysta też okresowo z rehabilitacji. Świadczenia te otrzymywane są przez powódkę w placówkach mających umowy z NFZ. Strona powodowa nie wykazała, aby zachodziła konieczność odpłatnego leczenia, nie wykazała również, że ograniczenia, na jakie wskazywała powódka wynikały z urazów wypadkowych a nie schorzeń niepozostających z wypadkiem. Wszystkie te okoliczności przesądziły o braku podstaw do uznania zgłoszonych roszczeń rentowych za usprawiedliwione, co do zasady i wysokości, dlatego podlegały oddaleniu.

Tak jak wcześniej wskazano, że o ile zebrane dowody pozwoliły na uznanie, że gdyby nie przedmiotowy wypadek to powódka pracowałaby na dotychczasowym stanowisku pracy w magazynie do stycznia 2011 roku, to już po tej dacie nie udowodniono, że powódki nie objęłyby przedmiotowe zwolnienia grupowe i pracowałaby nadal na poprzednim stanowisku aż do nabycia świadczeń emerytalnych. Zebrane dowody niezbicie wskazują, że powódka zwolniona została z uwagi na niemożność, świadczenia pracy 4 marca 2009 roku a zatem w okresie gdy leczyła jeszcze urazy kolana. Nie została przyjęta do pracy na poprzednie stanowisko z tego względu, że przyjęto na to stanowisko innego pracownika. Powyższa sytuacja niewątpliwie spowodowała u powódki szkodę w postaci utraty otrzymywania dochodów na dotychczasowym poziomie aż do momentu zwolnień i restrukturyzacji zakładu pracy. Z informacji uzyskanej od pracodawcy nie wynika, że powódka nie byłaby zatrudniona na dotychczasowym stanowisku lub zmieniono jej stanowisko pracy skoro na jej miejsce przyjęto inną osobę. Wobec powyższego należy przyjąć, że gdyby nie wypadek powódka pracowałaby na dotychczasowym stanowisku do rozpoczęcia restrukturyzacji i osiągała dochody na dotychczasowym poziomie. Wobec powyższego pozwany winien wyrównać tę szkodę wypłacając różnicę pomiędzy dochodem, jaki mogła osiągnąć a dochodem, jaki w tym czasie osiągnęła. Powódka od marca 2008 roku do końca stycznia 2011 roku mogłaby osiągnąć dochód w wysokości 54.731,25zł (35 miesięcy x 1563,75zł). W powyższym okresie otrzymała z P. 23.183,40zł, zasiłek rehabilitacyjny w kwocie 3.955zł oraz od ubezpieczyciela z tytułu utraconych dochodów kwotę 6.166,59zł. Różnica wyniosła, zatem 21.426,26zł. Wobec faktu, że strona powodowa z tytułu utraconego zarobku żądała kwoty 18.554,25 zł sąd taką kwotę uwzględnił w wyroku mając na względzie związane żądaniem. Strona powodowa od tego roszczenia nie żądała odsetek. Jeszcze raz podnieść należy, że strona powodowa nie udowodniła faktu dalszego zatrudnienia powódki w P. zwłaszcza po reorganizacji rozpoczętej w lutym 2011 roku i faktu, że reorganizacja ta nie objęłaby powódki a tylko i wyłącznie innych pracowników.

Oddaleniu podlegało również roszczenie strony powodowej dotyczące zasądzenia 20.000zł z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki. Początkowo jako podstawę żądania wskazano art. 446 kc(co zdaje się było kompletną pomyłką) zaś na rozprawie 8 października 2012 roku art. 444§1 kc. Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, o jakie koszty z tytułu naprawienia szkody chodzi a zatem roszczenie to uznać należało za całkowicie nieudowodnione.

Żądanie pozwu obejmowało również odsetki o kwoty zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu najbardziej trafna zasada wynika z treści wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej, zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Jednakże zasada ta doznaje wyjątków, które do końca 2003 r. wynikały z § 32 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, obecnie zaś wynikają z przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.” Uzupełniając te rozważania, należałoby dodać, iż co do zasady w wezwaniu do spełnienia świadczenia powinna być określona kwota.

Od zasądzonej w wyroku kwoty zadośćuczynienia Sąd przyznał odsetki jednak nie od daty zdarzenia wywołującego szkodę tj. 17 marca 2008 roku jak żądała tego strona powodowa, lecz od dnia 28 sierpnia 2009r. tj od daty wypłaty przez ubezpieczyciela dodatkowej kwoty zadośćuczynienia. Strona powodowa w postępowaniu likwidacyjnym przed ubezpieczycielem sprecyzowała kwotę zadośćuczynienia na poziomie 30.000zł. W aktach postępowania likwidacyjnego brak jest tego pisma i dokładnej daty jego złożenia niemniej jednak z pisma pozwanego z dnia 27 sierpnia 2009r (k.30 akt szkody)wynika, że żądana była kwota 30.000 złotych którą pozwany nota bene uznał za wygórowaną. Powódka w trakcie postępowania likwidacyjnego poddana została dwukrotnie ocenie przez lekarza ortopeda. W datach 18 lutego 2009 roku i 26 sierpnia 2009 roku pozwany dysponował oceną lekarza orzecznika. Dokonując oceny doznanych krzywd przez powódkę w dacie 27 sierpnia 2009 roku pozwany dysponował nie tylko dokumentacją medyczną, ale i oceną stanu zdrowia oraz dalszych następstw dokonanych przez lekarza specjalistę. A zatem w dacie tej oceny i dacie wypłaty zadośćuczynienia tj. 28 września 2009r winien był dokonać tej oceny na tyle rzetelnie, aby w przyszłości nie narazić się na zarzut niespełnienia świadczenia w terminie.

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności usprawiedliwiających zwłokę ze spełnieniem świadczenia zadośćuczynienia i inna decyzja Sądu w tym zakresie byłaby niczym innym, jak premiowaniem opieszałości w wypłacie należnego świadczenia, które jest świadczeniem terminowym(po wezwaniu do zapłaty) w szczególności zasądzenia odsetek od daty wyrokowania (vide orzeczenie SN z 6 lipca 1999r. III CKN 315/98, wyrok SA w Lublinie z dnia 24 stycznia 2006r. I ACa 887/05,.....).

Mając na uwadze możliwość pogarszania się stanu zdrowia i możliwość wystąpienia dalszych powikłań Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za szkody pozostające w związku z wypadkiem na podstawie art. 189 kpc. Nadal, bowiem pozostaje aktualna teza wyrażona w uchwale SN z dnia 17 kwietnia 1970r.(syg. Akt III PZP 34/69) . Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Poszkodowany z reguły nie może dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa uszkodzenia ciała często bywają wielorakie i nierzadko wywołują skutki, których dokładnie od razu nie można określić i przewidzieć.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.100 kpc. Powódka wygrał proces w ok. 47%. Powódka zwolniona była od kosztów sądowych w części opłaty od pozwu ponad kwotę 250zł(k.29) i od wydatków (k.121)

Pełnomocnik pozwanego nie żądał zasądzenia od powódki kosztów zastępstwa procesowego. Mając na względzie wynik postępowania oraz brak od strony pozwanej żądania kosztów Sąd koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł, zaś koszty sądowe(przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu) przejął na Skarb Państwa na podstawie art. 113. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167 poz. 1398 z póź. zm.).